

KYRJEK IYBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Ekspert towarów włókienniczych na rynki zagraniczne

Na podstawie danych uzyskanych ze Związku Przemysłu Włókienniczego eksport towarów włókienniczych w miesiącu lutym r. b. przedstawia się jak następuje:

Ogółem wywieziono 226.353 klg. wartości 2.048.619 zł., ogólny eksport w styczniu r. b. wyniósł 150.192 klg. za złotych 1.273.939. Eksport w lutym 1931 r. wyniósł 130.300 klg. wartości 2.171.688 zł. Eksport za luty r. b. w porównaniu ze styczniem r. b. wzrósł, a w porównaniu z lutym r. ub. wykazuje nieznaczny spadek wartości przy znacznym zwiększeniu ilości co jest skutkiem ogólnego spadku ceny.

Co do poszczególnych krajów to stwierdzić należy, że wywóz nasz nie posiadał określonego i stałego rynku zbytu. Wywożono na wszystkie prawie rynki zagraniczne.

W miesiącu sprawozdawczym w poszukiwaniu rynków zbytu wysłano znaczne ilości kolekcji i prób, tak tkanin, jak i konfekcyj.

Ilość Polaków w Szwajcarii

Według danych statystycznych, zebranych przy pomocy władz kontrolnych, ilość Polaków w Szwajcarii wynosi przeszło 4.000 osób.

Z sumy tej 1.300 przypada na okręg konsularny w Bernie, 2.700 zaś na okręg konsularny w Zurychu.

Liczyby powyższe obejmują również pewien odsetek elementu płynnego, kuracjuszy, studentów, robotników sezonowych, rolnych i t. p.

Syn płk. Lindberga — nie odnaleziony

LONDYN, 6.2. — Poszukiwania dziecka Lindbergha nie dały dotychczas żadnych rezultatów. Również aresztowany wczoraj Orlando w Brooklynie dowiódł swego alibi.

Rozpacz p. Lindberghowej osiągnęła tymczasem punkt kulminacyjny, wobec czego płk. Lindbergh w obawie o swą żonę, zrezygnował z walki ze zbrojnymi i złożył w banku w mieście Newark 50.000 dolarów w banknotach 20-dolarowych, ogłaszając ten fakt przez radio i prosząc uprzedzić swego dziecka, aby wskazał, w jaki sposób pieniądze te mają być im przekazane.

Pięć żywych pochodni

W Niort zdarzył się straszny wypadek. Jeden z handlarzy win był zajęty w garażu naprawą samochodu, w czym pomagał mu szwagier. W garażu znajdowało się pozatem troje dzieci w wieku od 4 do 11 lat.

Po zapadnięciu zmroku, szwagier zapalił świecę i w tejże chwili nastąpił straszny wybuch benzyny. Dach garażu został zerwany. Gdy na miejsce przybyli sąsiedzi, znaleźli dwa trupy. Ojca jednego z synów. Pozostałe oliary wypadku, po przewiezieniu do szpitala, zmarły.

Ludność Włoch

Według cyfr zgromadzonych przez Centralny Instytut Statystyczny ludność Włoch w końcu stycznia b. r. wynosiła ogółem 42.521.667 osób (2.209.923 osób podczas spisu ludności dnia 21 kwietnia 1931 r.). Ruch demograficzny wynosił: ilość urodzeń 767.262, ilość zgonów — 455.518, przyrost naturalny — 311.744 osób.

TELEGRAMY

Groźba wojny rosyjsko-japońskiej?

Rząd sowiecki po raz pierwszy przyznał się otwarcie do wydatnego wzmocnienia garnizonów stacjonowanych na Dalekim Wschodzie na granicy mandżursko-koreańskiej.

Oficjalny organ sowiecki „Izwestija” oskarża Japonię o akcję, zmierzającą do zaatakowania terytorium rosyjskiego na Dalekim Wschodzie.

Artykuł zaznacza, że rząd rosyjski jest w posiadaniu dwóch dokumentów, których autorami są japońscy przywódcy polityczni. W dokumentach tych popierany ma być plan zbrojnego napadu na Rosję sowiecką, którego rezultatem ma być upadek obecnego systemu sowieckiego. Atak japoński na Rosję sowiecką poparty miałby zostać przez Polskę i Rumunię (?)

„Izwestija” twierdzi dalej, że tekst dokumentów tych uważany być może wprawdzie jako osobisty pogląd polityków japońskich, stwierdzają jednak z drugiej strony, że wpływ tych osobistości na politykę japońską są tak wielkie, że nie można przejść nad tymi dokumentami do porządku dziennego.

Nie wymieniając autorów tych dokumentów organ rosyjski drukuje niektóre ich ustępy, które m. in. brzmią: „Jest nieodzowną koniecznością, by Japonia była przygotowana do prowadzenia każdej chwili walki z Rosją sowiecką. Wojna rosyjsko-japońska, zdaje się być nieunikniona, gdyż jesteśmy przekonani, że czas pracuje dla Rosji”.

W dokumentach tych przewidziane jest obsadzenie Syberji aż po jezioro Bajkalskie i ewentualne dalsze posunięcie się na zachód, na wypadek, gdy by Japonię poparli zachodni sąsiedzi Rosji.

Dalszy dokument znajdujący się również w posiadaniu rządu rosyjskiego stwierdza, konieczność rozwinięcia należytej propagandy strategicznej, któraaby uwikłała zachodnich sąsiadów Rosji w wojnę, ponieważ Japonia o własnych siłach nie potrafiłaby się przeciwstawić Rosji sowieckiej.

Załamania się obecnego systemu sowieckiego spodziewać się można przy pomocy białogwardystów w obrębie samej Rosji sowieckiej i poza jej granicami.

„Izwestija” uważają fakt 8 tygodniowego zwleknięcia z odpowiedzią ze strony Japonii na propozycję rosyjskie zawarcia sowiecko-japońskiego paktu nieagresji za bardzo symptomatyczny, jednocześnie podkreślają, że działalność antysowiecka białogwardystów rosyjskich w Mandżurji przybrała ostatnio znacznie na sile.

Wszystkie te fakty — podkreśla urzędowy organ sowiecki — nakładają na rząd sowiecki obowiązek niezwyklej czujności nad rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie i zmuszają go do powzięcia koniecznych środków dla ochrony terytorjów sowieckich przed najazdem obcych.

Sensacyjne te rewelacje ujawnione na łamach oficjalnych „Izwestiji” pozostają niewątpliwie w związku z krótkim pobytom Litwinowa w Moskwie. Litwinow przybył 2 marca z Genewy do Moskwy i już w czwartek powrócił do Genewy. Jak słychać, zamierza Litwinow posiadać przez rząd rosyjski rewelacyjne dokumenty japońskie przedłożyć Radzie Ligi Narodów.

Federacja naddunajska

BERLIN. Dzienniki tutejsze podają z widocznym, aczkolwiek ukrywanym zaniepokojeniem, artykuł „Giornale d'Italia”, mówiący o tem, że Włochy witały przychylnie projekt francuski stworzenia federacji naddunajskiej i zamierzają go popierać. Już z faktu, że artykuł ten zamieszczają na naczelnym miejscu i tłustym drukiem, wynika, jak dużą wagę przywiązują Niemcy do stanowiska Włoch w tej sprawie. Dla Niemiec ten oficjalny głos Włoch jest dużym zawodem, oczekiwały one bowiem, że Włochy nie pospieszają tak ochotnie na wezwanie Francji. Ta postawa Włoch w sprawie naddunajskiej uważana jest tu za dowód, że Włochy pragną pozostać z Francją w dobrych stosunkach i będą ulegały odtąd wpływom polityki francuskiej.

WIEN. Sensacją dnia dzisiejszego jest wiadomość, że francuski poseł, hr. Clauzel, zjawił się u kanclerza Burescha i doniósł z polecenia swego rządu, że poseł francuski w Berlinie zawiadomił oficjalnie rząd niemiecki o konferencjach, jakie odbył w Genewie premier Tardieu z ministrami spraw zagranicznych Anglii i Włoch w sprawie gospodarczego i finansowego planu dla środkowej Europy. Kanclerz Buresch złożył posłowi francuskiemu podziękowanie za to doniesienie i dał wyraz nadziei, że akcja, która jest obecnie w toku rychło wyda pozytywne dla Austrii rezultaty.

Oficjalny komunikat o wizycie hr. Clauzela u Burescha, wydany w godzinach wieczornych, był przedmiotem bardzo ożywionych dyskusji we wszyst-

kich kołach dyplomatycznych. Po wszechnie przeważa przekonanie, że krok, podjęty przez Francję w Berlinie, ma przedewszystkiem znaczenie formalne i nie zmienia właściwie merytorycznego stanu rzeczy. Byłoby przeto przedwczesnym dopatrywać się w nim pogodzenia tezy francuskiej, myśl której idzie o projekt dotyczący wszystkich państw naddunajskich, z tezą niemiecką, która ma oku jedynie jednostronną akcję na rzecz Austrii. Bardzo znamienny jest zresztą fakt, że w kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoski, że austriackie czynniki wszechniemieckie i anshlusowe żywo są zaniepokojone obecną sytuacją wewnętrzną-polityczną w Niemczech, bo obawiają się, że Niemcy w danej chwili nie będą mogli się skoncentrować w kierunku skutecznej obrony swej tezy środkowo-europejskiej. Obawom tym daje dziś wyraz organ Landbundu „Extrablatt” w artykule wstępnym, który wskazuje na to, że Niemcy są chwilowo zupełnie zaprzężnięte własnymi troskami. „Extrablatt” wywodzi, że dopóki Niemcy nie będą w stanie względnie nie zechcą ująć w swe ręce sprawy reorganizacji gospodarki środkowo-europejskiej, tak długo przewagę będą miały wszelkie inne kombinacje naddunajskie, które przeciwstawiają negatywizmowi niemieckiemu plany pozytywne. W obecnych warunkach deklaracja Niemiec o gotowości użyczenia Austrii pomocy w formie przyznania cel preferencyjnych posiada, zdaniem dziennika, znaczenie tylko platoniczne.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— B. cesarz chiński Puyi zgodził się ostatecznie objąć stanowisko naczelnika nowego państwa Mandżurskiego.

— Onegdaj w południe po dłuższej chorobie zmarł, w Oslo premier norweski, Kolstad.

— Sąd doraźny w Guatemali skazał na śmierć przez rozstrzelanie dziesięciu komunistów, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego.

— We Wrocławiu od kilku dni panuje silna epidemia grypy. W szkołach zanotowano 45 proc. zasłabnięć wśród dzieci. W niektórych przedsiębiorstwach chorych jest przeszło 10 proc. pracowników. W teatrach zawieszono przedstawienia. Szeręg zakładów naukowych zamknięto.

— W dniu onegdajszym złożył wizytę p. ministrowi Spraw Wewnętrznych, Bronisławowi Pierackiemu Komisarz Generalny R.P. w Gdańsku p. Kazimierz Pańce.

— W Zuckluzynie, pow. krotoszyńskiego zmarł jeden z najstarszych mieszkańców Wielkopolski, Stanisław Czyżyński, w wieku lat 116.

— Komisja centralna związków zawodowych uchwaliła proklamować na środek 16 b.m. jednodniowy, demonstracyjny strajk powszechny — jako protest przeciwko projektowanemu zmianom ustawodawstwa socjalnego.

— Prasa węgierska z nieukrywaną radością komentuje francuski projekt stworzenia bloku mocarstw w centralnej Europie. Dzienniki wyrażają zdanie, że koncepcja tego rodzaju zapewni trwały pokój i sparaliżuje wszelkie tarcia międzynarodowe.

— W sferach dyplomatycznych Rygi szeroko jest komentowana wiadomość jakoby b. komisarz spraw zagranicznych Sowietów, Cziczerin, miał zwrócić się do konsulatu niemieckiego w Moskwie z prośbą o ułatwienie mu wyjazdu do Niemiec oraz o wsparcie pieniężne na podróż.

— Dziś w sali Tow. higienicznego w Warszawie odbędzie się wiec delegatów inwalidów wojennych z całej Rzeczypospolitej w celu zajęcia stanowiska wobec nowelizacji ustawy inwalidzkiej, rozważanej obecnie przez Sejm.

— Ogólnie krajowa angielska federacja górników zwróciła się do rządu z memorjałem, rządzącym specjalnego opodatkowania całej produkcji węgla, celem umożliwienia sybsydjowania węgla eksportowego.

— W ubiegłą sobotę przed południem dokonano zamachu na radcę ambasady niemieckiej, von Twardowskiego, raniąc go w szyję i rękę. Sprawca zamachu został aresztowany.

Krwawy pochód komunistyczny

WARSZAWA 6.3. W dniu wczorajszym, o godz. 16.15, na rogu ulicy Miłej i Zamenhoffa, dość liczny tłum żydowskiej młodzieży komunistycznej zaatakował stojące tam posterunkowe, obrzucając go kamieniami. Posterunkowy dał dwa strzały w powietrze, wskutek czego nadbiegło mu z pomocą trzech innych policjantów. Pomimo ostrzeżeń ze strony policji komuniści nie zaprzestali ataków, obrzucając w dalszym ciągu policję kamieniami, a w pewnym momencie w stronę policji padło z tłumy parę strzałów. Wówczas policja po ostrzeżeniu i daniu paru strzałów w górę, zmuszona była w obronie własnej do użycia broni, w wyniku czego jeden z uczestników zajęcia, Lejb Sanik, zamieszkały na ulicy Niskiej 35, został zabity, trzech zaś innych odniosło rany. Tłum wówczas rozproszył się.

Zabawki demagogów z endecji

„Stronnictwo Narodowe” przypominało sobie nagle sprawę, której swego czasu patronował prof. Konopczyński jako poseł sejmowy, a której w r. 1923, mając wtedy do dyspozycji większość sejmową i oparty na niej rząd Witosa, zrealizować nie umiało, bo nie mogło i nie chciało. Mowa tu o sprawie ustawowego „numerus clausus” dla żydów na wyższych uczelniach.

Sprawę tę liderzy endecji trzymali pod korcem przez siedm lat i nagle wyjechali z nią na forum sejmu akurat w tym momencie, w którym poseł St. Stroński w aljansie z pp. Gruenbaumem, Jermiczem i Rudnicką zwalcza ustawę o szkolnictwie prywatnym, powołując się na mniejszościowe artykuły konstytucji i na przywieziony przez Dmowskiego z Wersalu traktat o mniejszościach narodowych.

Fachowcy od konstytucji z klubu „narodowego” kroczą łamaną ścieżką. Tu bronią interesów swoich pobratymców z endecji żydowskiej, a tam znowu nadeplują im, na nagmiotki. Tu rozdzierają szaty nad „pogwałceniem” przez rząd traktatów międzynarodowych, protegujących mniejszości, a tam zapominają o tych traktatach i o konstytucji dla doraźnych potrzeb swej demagogicznej gierki. Raz wołają, że nie wolno zmienić ani literki w świętościach ustawy o wyższych uczelniach, drapując się w togi obrońców „autonomji akademickiej” i wysuwają

zasadę, że w zagadnieniach tych mogą głos zabierać tylko korporacyjne organy uniwersyteckie, senaty, wydziały i t. p. A drugim razem wyskakują z projektem, zmieniającym ustawę o wyższych uczelniach.

Motywy tej demagogicznej gierki są zresztą zupełnie przejrzyste. Zepchnięta w sejmie do roli adwokata i sojusznika endecji mniejszościowych, z którymi razem chce stworzyć wał powstrzymujący proces przebudowy Państwa Polskiego, polska endecja jest poważnie zaniepokojona, że taka polityka może ją przyprowadzić o stratę wpływów na młodzież. Zresztą młodzież ta bardzo naiwnie daje się prowadzić skrachowanemu menterom nacjonal-liberalizmu, którzy, walcząc o „państwo narodowe” bronią liberalnej sejmokracji, do spółki z wszelkimi innymi pozapaństwowymi żywiołami. Ale młodzież tę deprymują komplementy dzięki czynienia, jakimi endecję polską obsypują endecy żydowscy i ukraińscy. Trzeba więc ją uspokoić, pokazując jej, że oni są wciąż „ci sami, dawno znani”, stuprocentowi bojownicy nacjonalizmu z przed dziesięciu lat.

Endecja kalkuluje, że jej sojusznicy sejmowi przelkną tę pigułkę i że nie zaszkodzi to kartelowi interesów, cementującemu wszystkie żywioły liberalnie-demokratyczne w Polsce, a poczciwa młodzież uspokoi się na jakiś czas.

90-cio milionowy blok gospodarczy z ludów zamieszkałych wzdłuż Dunaju

Gdy na czele francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych stanął Tardieu, zarazem premier obecnego rządu we Francji, we francuskiej polityce zagranicznej dał się odczuć nowy, świeży powiew. Ten doświadczony, gruntownie wykształcony a młody jeszcze i energiczny mąż stanu, postanowił zużytkować wielki kapitał polityczny, jaki nagromadziła w ostatnich latach jego ojczyzna, do celów konstrukcyjnych w Europie. Oglądając się za partnerami do wielkiego dzieła, zdecydował się na rozbudowanie przyjaznych stosunków z Anglią i nawiązanie serdecznych węzłów z Włochami.

Szczególniej znamienna jest próba dogadania się z Włochami. Stosunki włosko-francuskie w ostatnich latach nie były dobre. Jatrzyli je zarówno namiętni imperjaliści włoscy, marzący o odebraniu Francji terenów afrykańskich, jak socjaliści i masoni francuscy, nienawidzący włoskiej dyktatury faszystowskiej. Briand, długoletni minister spraw zagranicznych Francji, związany tajemniczymi węzłami z wszechwładną do niedawna masonerją, nie miał odwagi wyjść z rezerwy wobec Włoch. Widocznie musiał się liczyć z antyfaszystowskim duchem środowisk masonsko-socjalistycznych swej Ojczyzny.

Wolby od tych związków Tardieu rozpoczął poufne i, zdaje się serdeczne rozmowy z Włochami. Jak daleko one zaszyły nie wiadomo, spory szmat jednak drogi, skoro Tardieu wystąpił z propozycją wobec Austrii i Węgier w sprawie zawarcia gospodarczego sojuszu z państwami Małej Ententy i państwami ościennymi.

Co ten projekt znaczy, niech zaświadczy o tem wybuch niezadowolenia, jaki się rozległ w Berlinie.

— Jest to poważna próba Francji — piszą pisma niemieckie — stworzenia federacji naddunajskiej z wyłączeniem Niemiec; zorganizowania Europy środkowej pod hegemonją francuską. Cel tego nowego sojuszu gospodarczego jest przejrzysty: Francja dąży do wskrzeszenia dawnej monarchji austriacko-węgierskiej tylko w zwiększonych rozmiarach, gdyż z dołączeniem Rumunii, Serbji i Polski — a więc blok środkowo-europejski z 90 milionami ludności. Nie jest jeszcze pewne, czy Anglja i Włochy projekt ten uznają, jak to twierdzi Francja.

Tak piszą Niemcy, które przed rokiem przez Anschluss z Austrią i Węgrami próbowały pod swoją komendą wytworzyć 80-cio milionowy blok po-

lityczno-gospodarczy, zwrócony przeciw Francji, Polsce, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunii i Włochom. Dział się irytują próbą francuską...

Do czego Tardieu zmierza? Niezawodnie do utworzenia bloku gospodarczego z b. krajów monarchji austriackiej plus Jugosławja i Rumunja. Chodzi o podźwignięcie gospodarcze i finansowe krajów przez obniżenie murów celných, jakie pomiędzy niemi powstały. Kraje te wzajem się gospodarczo uzupełniają i gdyby stanowiły jeden blok gospodarczy łatwiej byłoby im opanować kryzys i rozwijać swój dobrobyt. Rozumieją to zarówno w Pradze, Wiedniu, Budapeszcie, Bukareszcie, jak i w Belgradzie.

Ale boi się tego Berlin, bo ten nowy blok gospodarczy przekreśla jego marzenia o Anschlussie i zdobyczym pochodzie gospodarczo-politycznym na południowy wschód. Gdyby naddunajski blok gospodarczy doszedł do skutku, to i stosunki polityczne między państwami naddunajskimi szybko by się wyrównały.

Niemcy nie miałyby okazji do podżegania jednych przeciw drugim, do łowienia ryb w mętnej wodzie Dunaju i jego dopływów.

Niezawodnie ten nowy blok zostałby sfinansowany przez kapitały francuskie, które chętnie zaangażowałyby się w tak wielkie przedsięwzięcie gospodarcze w środkowej Europie. Nie w smak to bankierom niemieckim.

W każdym razie gigantyczny plan Tardieu stanie się w najbliższym czasie tematem poważnych rozmów i walk. Niemcy wytyczą wszystkie swoje siły, aby do niego nie dopuścić, tak jak wszystko robią, aby obalić drugi śmiały plan Tardieu w sprawie międzynarodowej armji Ligi Narodów.

Wspaniały lot Kapitana Orlińskiego

Prasa donosi, że kapitan B. Orliński dokonał ostatnio wspaniałego wyczynu lotniczego. Pilot wzniósł się na wysokość 5.000 mtr. w ciągu 6 minut 30 sek. W tak krótkim czasie wysokość 5.000 mtr. nie osiągnął jeszcze żaden lotnik. Wyczynu swego kpt. Orliński wykonał na aparacie pościgowym jednomiejscowym typu P. 2 z pełnym obciążeniem.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach

WARSZAWA. 6.3. (Pat.) W dniu onegdajszym rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ten upoważnia do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie, gdy Sejm jest zamknięty do najbliższej sesji zwyczajnej. Przedłożenie upoważnia pana Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w sprawach, dotyczących kwestyj gospodarczych, finansowych, unifikacji prawa, wymiaru sprawiedliwości i świadczeń społecznych. Przedłożenie rządowe wymienia sprawy, przewidziane parą artykułami konstytucji, których nie mogą dotyczyć dekrety, wyłącza również z pod rozporządzeń nakładanie nowych podatków, ustanawianie monopolu, zbycie i zamia-

nę majątku państwowego, o ile wartość jego przekracza 100.000 zł., zmianę ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustrój samorządu terytorjalnego i ordynację wyborczą do samorządu, ustawy szkolne i językowe oraz prawo małżeńskie.

Prócz wyżej wymienionych spraw, pełnomocnictwa objąć mają również kwestje, związane z organizacją administracji publicznej. W tym zakresie Prezydent Rzeczypospolitej będzie mógł wydawać rozporządzenia do końca 1934 r.

Ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” po uprzednim uchwaleniu przez Izby ustawodawcze.

Zmiany w ubezpieczeniach społecznych

Redukcja świadczeń kas chorych. — Ubezpieczenia robotnicze na starość.

Według wiarogodnych informacji, ministerjalny projekt scalenia instytucji ubezpieczeń społecznych przewiduje obniżenie składki pracowników umysłowych do zakł. ubezpiec. przeciętnie z 8 do 3 i pół proc., podnosi składkę robotniczą obejmującą wszystkie ubezpieczenia do 11.6 proc.

Z tych 11.6 proc. na urlopy chorobowe szłoby 5.7 proc., na ubezpiec. od wypadków 1.3 proc. oraz na ubezpiec. na starość 4.6 proc. W ten sposób ubezpieczenie na starość wprowadzone byłoby częściowo kosztem obniżenia składki na ubezpiec. chorobowe z obecnych 7.6 do 5.7 proc.

W związku z tem pozostaje konieczność poczynienia znacznych oszczędności na kasach chorych. Oszczędności te mają być podobno osiągnięte przez wprowadzenie opłat za lekarstwa i porady lekarskie, wyeliminowanie leczenia sanatoryjnego i chronicznego (co przyjęłyby ubezpiec. długoterminowe), ograniczenie świadczeń dentystycznych, obniżenie kosztów leczenia w szpitalach, ograniczenie czasu korzystania z zasiłków oraz wprowadzenie zasady, że ubezpieczeni zaczyna korzystać ze świadczeń kas chorych nie natychmiast po zostaniu jej członkiem, lecz dopiero po pewnym czasie opłacania składek.

Jak będą wyglądać takimi ofiarami okupione robotnicze ubezpieczenia na starość.

Wedle uzyskanych przez nas informacji, projekt ministerjalny przewiduje uzyskanie zasiłku w razie utraty zdolności do pracy po 3 latach należenia do ubezpieczenia oraz — renty starczej po ukończeniu 65 lat, względnie dla górnictwa i hutnictwa — po 60 latach.

Podstawowa stała kwota zasiłku wynosić będzie 18 zł. miesięcznie, do czego po 3 latach dochodzić będzie 15 proc. uposażenia, a od 15 lat ubezpieczenia wysokość renty wzrastać będzie o 1 proc. rocznie i po 35 latach osiągać będzie granicę maksymalną równą podstawowej kwocie 18 zł. plus uposażenia.

W ten sposób robotnik zarabiający 20 zł. miesięcznie po 3 latach i do 15-mialby prawo do miesięcznej renty 33 zł. (18 zł. plus 15 zł.), po 20 latach należenia do ubezpieczenia 38 zł. (18 zł. plus 20 zł.), po 30 latach pracy 48 zł. i po 35 latach uzyskiwałby prawo do pełnej renty wynoszącej 52 zł. miesięcznie. Przy uposażeniu 160 zł. miesięcznie analogiczne renty wyniosą: 42 zł., 50 zł., 66 zł. i maksymalnie 77 zł.

Zmiana terminu XII Targów Wschodnich (18 — 30 czerwca)

W uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności, związanych z obecną sytuacją gospodarczą i licząc się z potrzebami tych gałęzi wytwórczości, których zamówienia i transakcje przypadają głównie na sezon letni. Komitet Wykonawczy Targów Wschodnich postanowił tegoroczną rewję XII Targów

Wschodnich odbyć odmiennie, niż w latach poprzednich, w terminie znacznie wcześniejszym, i wyznaczył go na czas od 18 do 30 czerwca. Akcja wdrożenia celem zmobilizowania udziału wystawców w nowym terminie, spotyka się wśród stałej, dotychczasowej klienteli Targów z zyczliwym przyjęciem.

Kogo należy uznać za bezrobotnego

Izba skarbową kielecką na skutek licznych zapytań władz wymiarowych kieleckiego okręgu w sprawie wymierzania podatku od lokali i zwalniania ich od tegoż, udzieliła pismem okólnem z dnia 27.II.1932 r. L. w 17867 następującego wyjaśnienia co do określenia bezrobotnego, uprawnionego w myśl art. 3 p. 7 ustawy z dnia 2.8.1926 r. (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 34) i art. 1 p. 3 ustawy z dnia 17.12.1931 r. (Dz. Ust. Nr. 112 poz. 879) do ubiegania się o zwolnienie od wyżej wspomnianego podatku.

Za bezrobotnego uważać należy po dokładnym przeprowadzeniu dochodzeń przez magistrat tylko takiego zarejestrowanego bezrobotnego, który nie posiada żadnego majątku dającego środki do utrzymania się, zaś dotych-

czas zarabiał pracą najemną, a utrzymywanie swoje i swej rodziny, a obecnie pozostaje bez pracy, nie trudniąc się przytem jakimś handlem lub przemysłem i t. p.

Konkurs do Państwowego Instytutu Nauczycielskiego

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na urlopy płatne dla kandydatów na pierwszy rok Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie w roku szkolnym 1932/33. Podania wraz z potrzebными dokumentami należy wnieść drogą służbową do Ministerstwa do dnia 15 marca 1932 r.

Colloquium wstępne odbędzie się 30 czerwca b. r. O przyjęcie ubiegają się męscy kierownicy i stali nauczyciele (mężczyźni i kobiety) szkół powszechnych, szkół ćwiczeń i szkół specjalnych, którzy ukończyli najpóźniej w r. 1929 wyższe kursy nauczycielskie lub analogiczne studia, posiadają jeden z języków obcych i nie przekroczyli 35 rok życia. Szczegóły są podane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Rozłam w Stronnictwie Ludowym

Prasa donosi, że poseł Fidelus wystąpił onegdaj z klubu Stronnictwa Ludowego. Krząca pogłoski, że dotychczasowi secesjonisci ze Stronnictwa Ludowego utworzą na terenie sejmowej oddzielny klub.

